OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ. CENA 10 GROSZY.

ROK II. KRAKÓW, 1 MARCA 1935. NR. 3.

PRZYJACIEL
OFIAR WOJNY ZIEMI KRAKOWSKIEJ

MIESIĘCZNIK KRAKOWSKIEGO KOŁA PRZYJACIÓŁ INWALIDÓW WOJENNYCH R. P.

SŁUŻYMY BOGU I OJCZYŹNIE!

Kilka słów o „FIDAC'U" krakowskim.

Wiemy, że na terenie Krakowa jest około 30 organizacyj, zrzeszających w sobie kilkanaście tysięcy b. wojskowych, wiemy, że rokrocznie odbywają one walne zebrania, że organizacje te występują nazewnątrz w czasie jakiejś większej parady, że defilują wówczas przed publicznością, która wtedy przypomina sobie, że są, że istnieją jakieś zrzeszenia b. wojskowych.

I — na tem koniec!

Prasa miejscowa z I. K. C. na czele, prawie nigdy nie zajmuje się takiemi „drobnostkami", jak: życie wewnętrzne organizacyj kombatanckich, celami ich i poczynaniami; nie informuje też o liczebności tej, czy innej organizacji i opinja publiczna prawie-że nie posiada żadnych wiadomości o tak dużem zbiorowisku ludzi.

Ta gromada ludzka, bez głosu i bez żadnego prawie czynniejszego udziału w życiu społecznem Krakowa, musi tylko wegetować i żyć życiem zamkniętem w ramach swego mniejszego lub większego podwórka, zależnie od swoich zdolności i borykać się z codziennemi kłopotami, którym zazwyczaj podołać nie może i które zagłuszają jej właściwe życie. Kierownicy tych organizacyj, pozostawieni sami sobie, uginają się pod brzemieniem przyjętych na siebie ciężarów, stają się ofiarą swego obywatelskiego wyrobienia i zrozumienia dla społecznych obowiązków, a — miast zadowolenia z tej pracy — wynoszą sczasem zgorzkniałą niechęć i żal do wszystkich i wszystkiego!

Czy można zawsze żyć takiem życiem, jakiem żyją dotychczas wszystkie bez wyjątku organizacje byłych wojskowych na terenie Krakowa, a gorszem jeszcze na prowincji, poza Krakowem, bo jeszcze bardziej odosobnionem i zamkniętem w swoich ramach organizacyjnych, bez żadnej łączności z sobą?!

Jakże prędko zapomniało się, że członkowie tych zrzeszeń to — dawni wojskowi, którzy z bronią w ręku służyli sprawie narodowej i choć dzisiaj są „szarymi ludźmi" — tak modnymi obecnie — to jednak tymi „szarymi" z pośród „szarych", do których w pierwszym rzędzie winno się podejść. Zdaje się, obojętnem jest, czy i jakie nurtują w nich uczucia. Nikogo to dzisiaj nie obchodzi! Życie przechodzi jakoś koło nich, jakby ich zupełnie nie widziało!

Ale jakże może ktoś zauważyć ich w tych warunkach, w jakich żyją obecnie organizacje kombatantów na terenie miasta Krakowa?

Aby bowiem być w dzisiejszem życiu widzianym, — trzeba być czynnym i mówić o sobie; mówić wszystko i o wszystkiem, a nadto, trzeba być silnym!

Niema komu mówić o nas, bo ci, którzy są do tego powołani, nie umieją najwidoczniej, lub są za słabi, a ci, do których zwracamy się sami o to, — albo nie rozumieją nas, albo nie chcą zrozumieć.

Trudno pojąć, dlaczego do tej pory, zrzeszenia tak poważne i tak liczebnie silne, nie posiadają własnego, wspólnego organu prasowego, któryby był ich wyrazicielem i łącznikiem międzyorganizacyjnym, a także i z resztą społeczeństwa, któryby mówił temu społeczeństwu o nich i za nich.

Mamy na terenie Krakowa wspólną dla nas wszystkich kombatantów władzę, zwaną Fidac'iem, której obowiązkiem jest nietylko reprezentować nas nazewnątrz, ale przedewszystkiem stworzyć jedną wielką rodzinę kombatancką, o uzgodnionym programie pracy społecznej, bo podłoże tej pracy jest nam wszystkim wspólne i oparte na tej samej ideologji. Miano bowiem nasze jest jedno: kombatanci! Łączy nas razem wszystko, co jest związane z naszą przeszłością wojskową i przyszłością, jako obywateli, którzy chcą i mogą jeszcze lata całe pracować w odrodzonej Polsce.

Tylko imiona nasze są różne; ale złączone w całość, dają podstawę do stworzenia wielkiej i zwartej grupy, o jednym programie pracy i jednym celu: dla dobra Państwa i obywateli!

„Fidac" krakowski, któremu ten drugi skolei artykuł poświęcam, — nie stanął na wysokości zadania i nic z siebie nie dał tym, których się podjął reprezentować i jest moralnie odpowiedzialny za stan życia organizacyj kombatanckich na terenie naszego miasta, za to nasze życie wegetacyjne. Winien jest, że nie umiał ująć w ręce steru tego życia!

Nie wystarczy bowiem ograniczyć się do piastowania godności, do noszenia tytułów różnych stanowisk w zarządzie „Fidac'u", bo doszło dzisiaj do tego, że tytuły te stały się pustym dźwiękiem, bez żadnego znaczenia w społeczeństwie, a już choćby to samo przynosi nam, kombatantom, ujmę, gdyż chcemy, by wysokie tytuły były godnością, budzącą ogólny szacunek i w nas, jako tych, którzy temi tytułami obdarzamy i w całem społeczeństwie, bo ci, którzy je noszą, powinni być naszymi naprawdę czołowymi ludźmi!

Nie wystarczy całej swojej żywotności ograniczyć do jednego, czy dwóch zarządzeń w roku, gdy zachodzi potrzeba ustalenia porządku wspólnej defilady organizacyj kombatanckich, lub gdy zbliżają się wybory. To nie rozwiązuje naszych problemów i cofa nas w ogólnem życiu, które domaga się pracy i wysiłków; to spycha nas do roli, jaką dzisiaj odgrywamy: do roli ludzi przyglądających się biernie ogólnemu życiu. I dlatego jest nam źle!

Ten stan rzeczy dłużej pozostać nie może!

Albo zarząd krakowskiego „Fidac'u" stanie i to zaraz do wspólnego nam wszystkim warsztatu pracy, — albo ustąpi sam, nie czekając wezwania i zwolni miejsce na rzecz takich, którzy potrafią wypełniać wzięte na siebie obowiązki, znajdą potrzebny na to czas i godnie staną na wysokości swych zadań.

Cz. N.

OSTRZEGAMY!

W numerze 30 „Czasu" z b. r. ukazała się wzmianka o zlikwidowaniu zatargu między krak. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych a Plastykami i o przyjęciu p. Szyszko-Bohusza spowrotem na członka Towarzystwa.

Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, albowiem, — jak nas informują z najbardziej kompetentnego źródła, — pertraktacje, prowadzone między powaśnionemi stronami na życzenie p. prezydenta m. dr. Kaplickiego są dopiero w toku i ostatecznego ich wyniku dziś jeszcze absolutnie przesądzać nie można. Nieprawdą jest także, jakoby p. Szyszko-Bohusz stał się spowrotem członkiem Towarzystwa Przyj. Sztuk Pięknych, z którego został wykluczony po tragicznej śmierci ś. p. Artura Schroedera.

W każdym razie, wzmianka ta świadczy, że p. Szyszko-Bohusz, — który wraz z kilkoma innymi członkami krakowskiego Związku Plastyków odegrał główną, a tak smutną rolę w pamiętnej tragedji ś. p. A. Schroedera, — przypuszcza, iż obecnie opinja publiczna jest do tego stopnia uśpiona, że może on czynić starania nietylko o ponowne przyjęcie go w poczet członków Towarzystwa, z którego został usunięty, ale wogóle zabiegać o odzyskanie dawnego miejsca w społecznem i kulturalnem życiu naszego miasta.

Ostrzegamy!!! Opinja publiczna nie śpi i czuwa, a w momencie, gdy zajdzie potrzeba, da temu odpowiedni wyraz!

NOWY STATUT
ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH R. P.

Z dniem 1 stycznia 1935 wszedł w życie nowy dla nas statut i od dnia tego obowiązują nas wszystkie przepisy w niem zawarte.

Dlaczego po tylu latach zmieniono poprzedni statut i zastąpiono go nowym? Nasze doświadczenia z lat ubiegłych, gorzkie nieraz i pełne zawodów, konieczność dostosowania ram naszego życia organizacyjnego do ogólnego życia społecznego w Polsce, — były zasadniczemi przyczynami, uzasadniającemi zmianę statutu.

Życie powojenne na całym świecie, a także i w Polsce, ciągle się kształtuje, doznając wstrząsów; szuka więc nowych dróg do rozwiązania całego szeregu problemów społecznych. — Wszechwładny kryzys gospodarczy wyciska swoje piętno na wszystkich dziedzinach życia, odbija się dotkliwie i na życiu społecznem, czy zbiorowem całych narodów, czy też na części ich tylko, lub nawet jednostek. Odczuwamy to bowiem pojedyńczo sami na sobie.

Związek Inwalidów Wojennych R. P., zrzeszający w sobie stokilkadziesiąt tysięcy ofiar minionych wojen, jest także, — poza ugrupowaniem się pewnej kategorji obywateli, — częścią składową całego społeczeństwa, które, w ramach swojej organizacji, pragnie życie swoje oprzeć na pewnych przepisach, mających moc prawa dla jego członków. Tak, jak państwo opiera swój byt i życie swoich obywateli na konstytucji, która wylicza, co winien jest obywatel państwu i co państwo gwarantuje wzamian obywatelowi, — tak i każda organizacja na tych samych zasadach buduje ramy swego życia organizacyjnego i życie członka, oraz jego prawa opiera na statucie, który jest do pewnego stopnia konstytucją organizacji.

Trzeba iść i umieć iść z biegiem życia naprzód, by ono nas nie minęło i nie pozostawiło wtyle za innymi.

Mimo nasze kalectwa, czy upośledzenia na zdrowiu, musimy umieć w życiu ogólnem dorównać zdrowym ludziom. — Te wskazania niewątpliwie były myślą przewodnią inicjatorów zmiany naszego statutu.

Postaramy się, bodaj w krótkości, podać do wiadomości ogółowi naszych Czytelników najważniejsze zmiany w starych przepisach, czy też nowe przepisy, które już nas obowiązują.

Związek Inwal. Woj. R. P. jest **bezpartyjny** i wymaga od swoich członków ścisłej lojalności względem Państwa Polskiego.

Hasłem naczelnem Związku jest: **„Dobro Państwa i jego obywateli"**.

Jako nowe komórki organizacyjne są w miejscowościach, gdzie jest mało członków: — Okręgowe, Powiatowe lub Miejscowe Sekretarjaty i mężowie zaufania, ustanawiani przez Zarząd Główny.

Rok administracyjno-budżetowy Związku rozpoczyna się z dniem 1 kwietnia, a kończy się z dniem 31 marca następnego roku.

Członkowie Związku dzielą się na: **zwyczajnych, nadzwyczajnych i honorowych.**

Członkami zwyczajnymi są: inwalidzi wojenni, wdowy wojenne i po zmarłych inwalidach woj., oraz rodzice po poległych.

Członkami nadzwyczajnymi są: inwalidzi wojskowi, wdowy po nich, sieroty wojenne i wojskowe, opiekunowie sierot i osoby cywilne, poszkodowane na zdrowiu wskutek działań wojennych.

Legitymacje członków zwyczajnych różnią się od legitymacyj członków nadzwyczajnych.

Każdy oddział Związku może posiadać swoich członków honorowych. Osoby, wybitnie zasłużone dla sprawy inwalidzkiej na terenie działalności danego Oddziału, mogą być jednomyślną uchwałą Walnego Zgromadzenia mianowane członkiem honorowym.

Zaleganie z opłatą składek przez okres **6 miesięcy,** mimo trzykrotne upomnienie, jest **podstawą do skreślenia z listy członków Związku.** Ponowne przyjęcie takiego **może** nastąpić po nowem złożeniu opłaty wpisowej.

Zarząd Oddziału może **zawiesić członka w jego prawach,** większością $^{2}/_{3}$ głosów i bezzwłocznie oddaje sprawę do rozstrzygnięcia właściwemu sądowi koleżeńskiemu.

Członek zwyczajny może piastować wszystkie godności w Związku, po jednorocznem należeniu do Związku.

Członkowie nadzwyczajni nie mają czynnych i biernych praw wyboru do wszelkich władz Związku.

Walne zebranie członków może uchwalić **podwyższenie** obowiązującej składki miesięcznej do granicy, którą ustali Zarząd Główny Związku.

Uchwała taka wymaga $^{3}/_{4}$ głosów prawomocnego zgromadzenia i wymaga zatwierdzenia przez Zarząd Główny.

Władzami Oddziałów Związku są:

I. Okręgowy Zjazd Delegatów Związku;
II. Zarząd Okręgowy Związku;
III. Walne Zgromadzenie członków Związku;
IV. Zarząd Pow. lub Miejsc. Koła Związku.

Natomiast Komisja rewizyjna i Sąd Kol. są tylko organami Związku.

Dodajemy przytem, że dotychczasowe Zarządy Wojewódzkie otrzymały nazwę Zarządy Okręgowe.

Delegatów na Ogólne Zjazdy wybiera Walne Zgromadzenie Koła. Na każdych **300** członków, **regularnie** opłacających składki członkowskie, przysługuje prawo wybrania **1 delegata.** — Ułamek, uprawniający do wyboru następnego delegata, nie może być mniejszy niż 150 osób. Przykład: Koło posiada 456 członków, regularnie opłacających składki członkowskie i może wybrać 2 delegatów. — Gdyby liczba ta nie przekraczała 450 osób, — wybór ogranicza się do 1 delegata.

Zarządy oddziałów mają prawo zgłaszania wniosków na Ogólny Zjazd delegatów i wnioski te muszą być najpierw przedstawione Zarządowi Główn. najpóźniej na dwa tygodnie przed Zjazdem.

Koszty podróży delegatów na Ogólny Zjazd pokrywa właściwy Zarząd Oddziału.

Zarząd Główny Związku składa się z 15 członków i 9 zastępców, wybranych na Og. Zjeździe Del. Co dwa lata ustępuje połowa członków, w których miejsce wybiera się nowych.

Wydział Wykonawczy składa się: z przewodniczącego Zarządu Gł., dwóch jego zastępców, oraz z sekretarza i skarbnika Zarządu Gł.

Delegat Zarządu Gł. na Okręgowym Zjeździe Delegatów, lub Walnem Zgromadzeniu Koła ma prawo zawieszenia uchwał Okr. Zjazdu Del. lub Waln. Zgromadzenia, do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Zarząd Gł. — **Od uchwały i zarządzenia Zarządu Gł. przysługuje prawo zażalenia do Rady Naczelnej, której decyzja jest ostateczną.**

Zwyczajny Okręgowy Zjazd Deleg. odbywa się raz na dwa lata, najpóźniej do miesiąca maja.

Delegatów na Okręg. Zjazd Deleg. wybierają na okres 2-letni Walne Zgromadzenie Kół. Na każdych **100 członków, opłacających** składki członkowskie, przypada 1 delegat. Końcówki ponad 50 członków dają prawo wyboru następnego delegata.

Wnioski na Okręgowy Zjazd Deleg. mają prawo zgłaszać Zarządy Główne, Okręgowe i Oddziałów, oraz delegaci. Wnioski należy przedtem przedstawić Zarządowi Okręg., najpóźniej na trzy tygodnie przed Okręg. Zjazdem Deleg.

Wybory członków Zarządu Okręg. odbywają się tajne kartkami. O wyborze rozstrzyga większość ważnych głosów.

Co dwa lata ustępuje połowa członków Zarządu Okręgow., w których miejsce Okręg. Zjazd Deleg. wybiera nowych z tem, że ustępujący mogą być wybrani ponownie.

Przewodniczący, sekretarz i skarbnik Zarządu Okręg. winni **stale urzędować w siedzibie Zarządu Okręgowego.** W razie, gdy przewodniczący nie może stale urzędować w siedzibie Zarządu Okręg., zastępuje go zastępca z obowiązkiem stałego urzędowania w siedzibie Zarządu Okręg.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Koła zwołuje Zarząd Koła **przynajmniej** raz na rok, najpóźniej w miesiącu **kwietniu.** O terminie, miejscu, czasie i porządku dziennym Walnego Zgromadzenia członków Koła — Zarząd Koła zawiadamia pisemnie wszystkich członków na dni 14 przed terminem zgromadzenia.

Obecny na Walnem Zgromadzeniu Koła delegat Zarządu Głównego lub Okręgowego jest z **urzędu przewodniczącym** Walnego Zgromadzenia.

Wnioski na Walne Zgromadzenie członków Koła mają prawo przedstawiać w terminie **najpóźniej na 10 dni przed zgromadzeniem** członkowie Koła, jego Zarząd i Komisja Rewizyjna, oraz Zarząd Główny i Okręgowy.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Koła zwołuje Zarząd: z własnej inicjatywy, na pisemne żądanie Komisji Rewizyjnej, lub **przynajmniej połowy członków** Koła, oraz na żądanie Zarządu Głównego lub Okręgowego.

Zwołanie takiego zgromadzenia następuje **w terminie do trzech tygodni od daty doręczenia Zarządowi Koła żądania.**

Wybory członków Zarządu Koła, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego odbywają się **jawnie.** O wyborze rozstrzyga zwykła **większość głosów. Tajne wybory** mogą się odbyć, o ile $^{1}/_{3}$ **obecnych na Walnem Zgromadzeniu, posiadających pełnię praw członkowskich, zażąda tego na piśmie.**

Zarząd Koła w składzie 6 członków i 3 zastępców wybiera się na okres **trzyletni** z tem, że **w pierwszym i drugim roku po wyborze ustępuje** $^{1}/_{3}$ **członków Zarządu Koła i ich zastępców** na podstawie losowania, zaś w następnych latach $^{1}/_{3}$ w kolei starszeństwa wyboru. Ustępujący członkowie **mogą być ponownie wybrani.**

Do obowiązków Zarządu Koła należy między innemi także przedstawianie Zarządowi Okręgowemu do zatwierdzenia odpisów uchwał Zarządu Koła, oraz Walnego Zgromadzenia.

Komisje Rewizyjne są następujące:

a) przy Zarządzie Gł. w składzie 5 członków i 3 zastępców;
b) przy Zarządzie Okręg. w składzie 3 członków i 2 zastępców;
c) przy Zarządzie Koła w składzie 3 członków i 2 zastępców.

Okres kadencji Komisji Rewizyjnej przy Zarządzie Głównym i Okręgowym trwa dwa lata, przy Zarządzie Koła — jeden rok.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ma prawo udziału z głosem doradczym w posiedzeniach Zarządu.

W razie rozwiązania Zarządu gasną także mandaty członków Komisji Rewizyjnej.

Sądy Koleżeńskie są następujące:

a) Sąd Koleżeński przy Zarządzie Głównym;
b) Sąd Koleżeński przy Zarządzie Okręgowym;
c) Sąd Koleżeński przy Zarządzie Koła.

W skład Sądu Koleżeńskiego wchodzi 5 członków i 3-ch zastępców.

Okres kadencji Sądu Koleżeńskiego przy Zarządzie Głównym i Okręgowym trwa 2 lata, przy Zarządzie Koła — jeden rok.

Kary wymierzane przez Sąd Koleżeński są następujące:

1) upomnienie, 2) nagana, 3) kara pieniężna od 1—20 zł. na rzecz Koła, 4) pozbawienie czynnego i biernego prawa wyborczego w Związku na okres do 5 lat, 5) czasowe lub stałe wykluczenie ze Związku.

Od orzeczenia Sądu Koleżeńskiego służy pokrzywdzonemu, oraz Rzecznikowi Oskarżenia prawo odwołania się w terminie dni 7-miu do wyższego Sądu Koleżeńskiego.

Sądy Koleżeńskie orzekają w składzie 3-ch sędziów. W razie sporu między członkami Związku, każda ze stron ma prawo wybrać po jednym z listy sędziów, którzy następnie dobierają trzeciego na przewodniczącego. Przy oskarżeniu z urzędu, komplet orzekający Sądu, wyznacza przewodniczący Sądu Koleżeńskiego. Stronom ponadto przysługuje prawo przybrania sobie **obrońcy** z pośród członków Związku.

W końcowych postanowieniach Statutu przewidziane jest, w razie rozwiązania Związku, przekazanie majątku i funduszów Związku na fundusz zapomogowy i stypendjalny dla wdów i sierót po zmarłych członkach, archiwum zaś rozwiązanego Związku przechodzi na własność Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Jak wynika z powyższego zestawienia tych najważniejszych zmian, jakie zaszły w statucie, — rozbudowa jego postanowień, będących nowemi zupełnie, ma na celu przedewszystkiem utrwalanie i umocnienie władzy Związku wszystkich jego szczebli, przez zabezpieczenie ciągłości w pracy zarządów i podniesienie autorytetu dla tej władzy.

Nowy statut stwarza zupełnie wyraźne oblicze Związku i **podnosi na pierwszy plan dobro Państwa — ponad wszystko,** oraz podkład ideowy w poczynaniach Związku, dalej — obowiązek wychowywania członków na ofiarnych obywateli Państwa Polskiego. Na drugim dopiero planie znajduje się postanowienie zyskiwania pracą nowych praw i rozszerzanie istniejących już dla ofiar wojny. **Jest to zupełnie słuszne i zgodne z duchem dzisiejszych czasów.** Nie można tak, — jak to doniedawna było w planie poczynań Związku, — na pierwsze miejsce wysuwać dobro własne, bo to zrażało do nas resztę społeczeństwa, widzącego w nas tylko ludzi, którzy niczem innem już żyć nie potrafią, jak tylko narzekaniami na dolę, zgotowaną nam następstwami minionych wojen. Zapominaliśmy, że skutki tych wojen nietylko na nas ujemnie odbiły się, lecz również na całem społeczeństwie i na całem Państwie, które do dni dzisiejszych odczuwa je bardzo dotkliwie.

Czy jednak wszystkie postanowienia obecnego Statutu będą realne i celowe w życiu praktycznem? — o tem zadecyduje przyszłość.

Cz. Nabel.

ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE
DO USTAWY INWALIDZKIEJ.

W Dzienniku Ustaw z dnia 1. II. 1935 Nr. 5 ogłoszono jednolity tekst ustawy inwalidzkiej z dnia 17. III. 1932 oraz rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy.

W skróceniu podajemy treść rozporządzenia wykonawczego, z zaznaczeniem różnic w dotychczasowym sposobie urzędowania, wprowadzonych nowem rozporządzeniem wykonawczem.

Dział I. rozporządzenia wykonawczego obejmuje przepisy ogólne, odnośnie do: 1) podziału kompetencji przy załatwianiu spraw inwalidzkich przez Min. Op. Społ. i Min. Skarbu, 2) określenie, kogo należy uważać za inwalidę wojennego, oraz 3) które cierpienia uprawniają do zaopatrzenia. Dział ten nie wprowadza żadnych zmian.

Dział II. normuje sposób postępowania w sprawach przyznania zaopatrzenia inwalidzkiego i wprowadza pewne zmiany do dotychczasowego sposobu postępowania. Podaje dokładnie, co powinno zawierać podanie o zaopatrzenie inwalidzkie, kto zgłasza roszczenia za umysłowo chorego, kto podpisuje podanie za niemogącego lub nieumiejącego się podpisać.

Jeżeli podanie nie odpowiada warunkom, względnie wymaga uzupełnienia, — właściwy Starosta wzywa interesowaną osobę do uzupełnienia podania w terminie nie dłuższym niż 2 miesiące od doręczenia wezwania. Brak odpowiedzi w tym terminie, uważa się za odstąpienie od roszczenia do zaopatrzenia.

Przedrewizyjne badanie przez lekarza referatu inwalidzkiego zostało zniesione. Tok urzędowania komisyj rewizyjno-lekarskich unormowano na sposób dotychczasowego urzędowania inwalidzkiej komisji odwoławczej.

W wypadku skierowania interesowanego przez komisję rewizyjno-lekarską do zbadania specjalistycznego, — komisja rewizyjno-lekarska może następnie, po otrzymaniu orzeczenia specjalisty, wydać orzeczenie, zawiadamiając tylko stronę o terminie posiedzenia.

Strona, zawiadomiona o terminie ponownej rozprawy, może zgłosić się do komisji, ale nie ma prawa do zwrotu kosztów podróży, ponieważ obecność jej nie była konieczna.

Obłożnie chorego bada lekarz-członek komisji rewizyjno-lekarskiej, lub lekarz urzędowy w miejscu zamieszkania strony.

Jeżeli strona, mimo doręczenia jej wezwania, nie stawi się na rozprawę w dwóch kolejnych terminach i nie usprawiedliwi niestawiennictwa, komisja rewizyjno-lekarska uchwala umorzenie postępowania.

Jeżeli strona, po zbadaniu jej przez lekarzy-specjalistów, wzgl. lekarza-członka komisji rewizyjno-lekarskiej, umrze przed wydaniem orzeczenia rewizyjnego, to wówczas komisja uchwala zawieszenie postępowania. **Pozostali po zmarłym mogą w ciągu sześciu miesięcy od dnia śmierci domagać się podjęcia zawieszonego postępowania. O ile w terminie tym nie zażądają podjęcia postępowania, komisja rewizyjno-lekarska uchwala umorzenie postępowania rewizyjno-lekarskiego.**

Wynik rewizji lekarskiej otrzymuje strona w odpisie.

Dla uniknięcia nieporozumień wyjaśniamy, że na **wezwanie** strona musi się stawić przed komisję, natomiast na **zawiadomienie** stawiennictwo nie jest obowiązkowe. Odpowiednie pouczenie zawierały będą druki, używane przez referaty inwalidzkie.

Toku postępowania inwalidzkich komisyj odwoławczych prawie nie zmieniono. Strony wzywa się tylko na rozprawę, jeżeli zarzuty odwołania dotyczą stopnia utraty zdolności zarobkowej; w innych wypadkach wzywanie nie jest konieczne. Strona winna podać wszystkie żądania i wnioski przy komisji rewizyjno-lekarskiej, gdyż inwalidzka komisja odwoławcza nie rozpatruje nowych żądań i wniosków.

Termin wnoszenia skarg na pogorszenie cierpienia został ten sam. **Obniżono natomiast koszty komisji rewizyjno-lekarskiej na 5 zł., zaś inwalidzkiej komisji odwoławczej na 7 zł.**

Toku postępowania w sprawach o uznanie osób za zaginione na terenie działań wojennych nie zmieniono. O terminie rozprawy zostają strony zawiadomione (obecność niekonieczna).

Dział III. dotyczy zaopatrzeń inwalidzkich i pozostałych. Zmiany są następujące: 1) W wypadkach pogorszenia się stanu zdrowia, stwierdzonego przez komisję rewizyjno-lekarską (odwoławczą), prawo do zaopatrzenia w wymiarze wyższym, służy od pierwszego dnia następującego miesiąca po wniesieniu przez inwalidę odpowiedniego wniosku.

Powyższe ma zastosowanie również przy obniżaniu zaopatrzenia przez komisję rewizyjno-lekarską (odwoławczą).

Dotychczas zaopatrzenie wyższe należało się od pierwszego następnego po wniesieniu odwołania, niższe zaś od pierwszego następnego po uprawomocnieniu się orzeczenia inwalidzkiej komisji odwoławczej.

2) Przy zaliczkach na renty wystarcza wniesienie podania, odpada natomiast badanie przez komisję; przy kapitalizacji renty badanie stanu zdrowia przeprowadzane jest przez komisję rewizyjno-lekarską.

3) W przepisach o protezowaniu wprowadzono zmiany w czasokresach, w jakich mają służyć protezy. **Korzystną dla inwalidów jest zmiana, że przy trzewikach ortopedycznych nie pokrywają należytości za trzewiki na zdrową nogę, oraz, że inwalidzi amputowani, przy otrzymywaniu nowej protezy, dostają parę trzewików.**

4) Przepisy o szkoleniu nie uległy dotąd zmianie. Pewne zmiany wprowadzi może szczegółowa instrukcja, którą ma wydać Min. Op. Społ. Obecnie Min. Op. Społ. wyjaśniło, że inwalidzi, którzy otrzymali skapitalizowaną rentę, nie mogą się starać o szkolenie.

5) Odnośnie do zatrudnienia inwalidów, to zmiana nastąpiła w tym kierunku, że na 50 pracowników przedsiębiorstwo obowiązane jest zatrudniać jednego inwalidę od 15—65%, natomiast na 100 pracowników — 3 inwalidów.

Dział IV zawiera przepisy przejściowe.

Zmiany są następujące: 1) Jeżeli na skutek zakwestjonowania aktów przez komisję dla kontroli akt, brakujące dowody zostaną uzupełnione, to właściwa komisja może wydać orzeczenie, potwierdzające orzeczenie poddane rewizji, bez wzywania inwalidy na rozprawę.

2) **Osoby, ubiegające się o zaopatrzenie inwalidzkie, obowiązane są zawiadomić właściwą władzę (referat inwalidzki, względnie Izbę Skarbową), o każdej zmianie miejsca zamieszkania, jeżeli zmiana ta nastąpiła przed zakończeniem postępowania, w toku instancji; w przeciwnym bowiem razie zawiadomienie, wezwanie, uchwały i orzeczenia, wysłane pod ostatnim adresem, uważa się za doręczone.**

3) **W wypadku uznania związku przyczynowego uszkodzenia ze służbą wojskową za nieudowodniony, strona może w ciągu 3 lat, od uprawomocnienia się orzeczenia komisji rewizyjno-lekarskiej (odwoławczej) przedstawić dowody i żądać ponownego rozpatrzenia sprawy przez komisję, która wydała prawomocne orzeczenie. Zaopatrzenie inwalidzkie na podstawie nowego orzeczenia służy od pierwszego dnia miesiąca następującego po złożeniu dowodów.**

Powyższe dotyczy, również pozostałych, których roszczenia do zaopatrzenia spowodu braku dowodów nie zostały uwzględnione.

4) Do postępowania nie unormowanego ustawą inwalidzką i rozporządzeniem wykonawczem, mają zastosowanie przepisy ogólne o postępowaniu administracyjnem.

Jako załącznik do rozporządzenia wykonawozego wydano nowe „Przepisy lekarskie do określania utraty zdolności zarobkowej inwalidów wojennych i wojskowych".

Nowe tereny pracy dla inwalidów-rolników.

PARCELACJA MAJĄTKÓW ZIEMSKICH NA KRESACH ZACHODNICH.

Zarząd Pow. Koła Zw. Inw. Woj. w Krakowie, mający zawsze na uwadze wszystkie przejawy życia zawodowego swych członków, zwrócił też swe zainteresowanie w kierunku zamierzeń Rządu, dotyczących nowej parcelacji majątków ziemskich w Wielkopolsce i na Pomorzu, które dawniej należały do obywateli niemieckich. Po zasięgnięciu więc dokładnych informacyj u miarodajnych czynników, możemy obecnie podać do wiadomości naszym członkom, **głównie małorolnym, ewentualnie tym, którzy posiadają odpowiednie przygotowanie rolnicze,** — że należy już czynić starania, w formie podań do Komisarzy Ziemskich, o przydział odnośnych terenów, służących do założenia własnego gospodarstwa rolnego.

W chwili bieżącej **przeznaczono do rozdziału około 250 gospodarstw,** a możliwem jest znaczne powiększenie tej ilości w ciągu bieżącego roku. Każde takie gospodarstwo osadnicze składać się będzie **z 10 hektarów ziemi ornej** (około 20 morgów) **czwartej i piątej klasy, oraz z zabudowań mieszkalnych i gospodarskich,** narazie drewnianych, do których budowy Rząd przystąpi z wiosną b. r. Domy będą miały mieszkania 2-izbowe z możliwością dalszej rozbudowy, a do nich przynależeć będą odpowiednie budynki gospodarskie, jak: stajnia, stodoła, chlew i tp.

Cena jednego hektara ziemi czwartej klasy wynosi 600 do 650 zł., a piątej klasy od 300 do 350 zł. Reflektanci muszą złożyć **10-procentowy zadatek od wartości całego gruntu wraz z zabudowaniami,** których ogólna cena wynosić będzie prawie tyle, co grunt, oraz muszą wykazać się, iż będą mogli zakupić inwentarz martwy i żywy (przynajmniej 2 konie, 2—3 krów, trzodę chlewną i t. d.), na co potrzeba około 2 tysiące złotych. **Powodzianie natomiast korzystają z ulg i wpłacają tylko 5-procentowy zadatek.** O ile jednak reflektanci posiadają już gospodarstwa rolne w miejscu dotychczasowego pobytu, — to mogą uzyskać na każdy ha nieobdłużonej ziemi do 1.000 zł. jako długoterminową pożyczkę. Powodzianie ponadto korzystają z dalszych kredytów w Komitetach Powodziowych w wysokości do 500 zł. **Reszta ogólnej należytości za przydzielone gospodarstwo rozłożona będzie nabywcy na dogodne spłaty w okresie 59 lat.** Każdy jednak, wpłacający zadatek, staje się odrazu właścicielem osady. **Ważnem jest także to, że spłata długu w ratach zacznie się dopiero po upływie pierwszych trzech lat od chwili objęcia gospodarstwa.** Dalszem wreszcie udogodnieniem dla osadników jest to, że mogą korzystać na miejscu z fachowej porady w sprawach rolnych i gospodarczych, które udzielane będą bezpłatnie przez odpowiednich instruktorów, czynnych przy Komisarzach Ziemskich.

W każdej poszczególnej miejscowości, przeznaczonej na parcelację, **osadnictwo tworzone będzie grupami dla łatwiejszego zagospodarowania się.** Grupy osadników składane będą na miejscu wyjazdu t. j. w Krakowie. Uprzednio jednak każda grupa będzie mogła wybrać z pośród siebie 3 delegatów, którzy wyjadą do nowej osady i obejrzą gospodarstwa. Delegaci ci otrzymają 80-procentową zniżką kolejową na podstawie specjalnego zaświadczenia Komisarza Ziemskiego. **Gospodarstwa zadatkowane i zakontraktowane muszą być objęte w posiadanie najpóźniej do dnia 15 czerwca 1935 r. Zaznacza się, że grunta będą już obsiane, a obejmujący je w posiadanie osadnik musi zwrócić koszta ziarna i robocizny.**

Pierwszeństwo w staraniu się o nabycie wymienionych gospodarstw **mają inwalidzi wojenni i wdowy po tychże, oraz inni, zasłużeni dla Państwa z warunkiem, że są rolnikami zawodowymi o nienagannej przeszłości, przyczem na pierwszem miejscu stawiani będą najsilniejsi finansowo. Inwalidzi woj. mogą na ten cel otrzymać jeszcze zaliczki na rentę, albo też uzyskać skapitalizowanie renty.** Wreszcie nadmienić należy, że na województwo krakowskie przeznaczono ogółem blisko 1.000 gospodarstw osadniczych.

Po bliższe informacje w tej sprawie należy zwracać się do Sekretarjatu Pow. Koła w Krakowie, gdzie można również otrzymać odpowiednie deklaracje do starań o uzyskanie osady.

Podając powyższe do wiadomości naszym członkom-inwalidom, nie wątpimy, że **sprawą tego osadnictwa zainteresują się szerokie rzesze naszych Koleżanek i Kolegów** tem bardziej, że w grę tutaj wchodzą **możliwości uzyskania najdogodniejszych warunków przy niskiej cenie dobrej ziemi.** Równocześnie zaś Zarząd Koła dołoży wszelkich starań, aby członkowie krakowskiego Koła, jak również i innych Kół w woj. krakowskiem, uzyskali bez trudu najmożliwsze udogodnienia w tej wielkiej akcji osadniczej naszego Rządu, oraz postara się, w wypadku większej ilości zgłoszeń, by z reflektantów stworzono przynajmniej kilka grup osadników-inwalidów, razem mieszkających w jednej miejscowości.

ZAWIADOMIENIE!

Wojewódzki Zakład Szkolny dla inwalidów wojennych w Krakowie przy ul. Biskupiej 18, posiada wolne miejsca w Internacie Szkolnym, na które mogą być przyjęci inwalidzi wojenni i wojskowi, pragnący szkolić się w zawodach praktycznych, jak: krawieckim, szewskim i zegarmistrzowskim w Warsztatach Szkolnych Zakładu, oraz we wszelkich innych zawodach, dostępnych do szkolenia w Krakowie, pozatem umysłowo na kursach handlowych, gimnazjalnych i t. p.

Ubiegający się o przyjęcie do Zakładu Szkolnego, obowiązani są wnieść prośbę do Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego (Wydział Opieki Społecznej) z podaniem zawodu, w jakim szkolić się pragną.

Do prośby tej należy dołączyć zaświadczenie Referatu Inwalidzkiego odnośnego Starostwa Powiatowego i świadectwo moralności z ostatnich trzech miesięcy.

RARAŃCZA — 15. II. 1918.

15 lutego 1935 r. minęło lat 17, gdy oddziały II. karpackiej brygady Leg. Pol. zwanej także „Brygadą Żelazną", zwróciły swój oręż przeciwko armji państw centralnych, z którą dotąd szły razem, walcząc u jej boku, jako żołnierze polscy, przeciw jednemu z zaborców Ojczyzny.

Ta data, którą p. poseł B. Pochmarski, w pięknem przemówieniu na poranku legjonowym w „Sokole" w dniu 17. II. b. r. słusznie zestawił, co do ważności znaczenia, z datą 6 sierpnia 1914 r. — stała się drugą klamrą w historji Legjonów Polskich, obejmującą w swój żelazny uścisk tragedję ludzi, którzy wszystko poświęcili i postawili na kartę: Polska oswobodzona, lub — śmierć!

Haniebny traktat brzeski, zawarty 9. II. 1918 r. między Austrją i Niemcami z jednej, a Ukrainą z drugiej strony, raz jeszcze przeciął żywy organizm Polski, odrywając odeń Podlasie, od krwi męczeńskiej synów tej ziemi „czerwonem" zwane, oraz męczeńską Chełmszczyznę, która, chcąc zachować wiarę Ojców swoich, nadludzkie wprost ponosiła ofiary. Obydwa te kawały ciała naszej już i tak poszarpanej Ojczyzny, wydarte z całym bezwstydem i cynizmem, oddano zbolszewiczałej Ukrainie w niewolę, jeszcze gorszą niż poprzednia za czasów carskiej Rosji.

Gdy wieść o zawarciu tego traktatu dotarła 12. II. 1918 r. do żołnierzy II Brygady, rozlokowanych w tym czasie na pograniczu Bessarabji i Bukowiny, w okolicach Sadogóry, wywarła wstrząsające wrażenie i stała się tragedją, podsuwającą szaleńcze myśli. Żołnierz tej „Żelaznej Brygady", który zawsze wysoko cenił swój honor, przejęty w spuściźnie po bohaterach z pod Olszynki i Grochowa, — na tę nową zbrodnię, dokonaną na bezbronnym narodzie, mógł zareagować tylko — bronią! Krew za hańbę, za tyloletnią mękę żołnierskiej tułaczki, za to odbieranie wiary żołnierzowi, za tyle ofiar z życia najlepszych synów ówczesnej Polski! Innego wyjścia dla niego nie było!

Toteż w dniu 15. II. 1918 r. w godzinach wieczornych, wśród ciemności zapadającej nocy, resztka żołnierzy polskich, wierna sztandarowi swoich bohaterskich pułków, noszących miano 2 i 3 p. p. Leg. Pol. zabiera cały swój majątek, dający się łatwo pomieścić w plecakach, oraz jaknajwięcej amunicji i z bagnetem na karabinie, a granatem w ręku, podchodzi pod okopy w miejscowości Rarańcza, obsadzone oddziałami wojska austrjackiego. Na pytanie straży: stój! kto idzie? — pada odpowiedź z luf karabinowych i bagnety zanurzają się w piersiach tych, którzy położyli swój podpis pod traktatem brzeskim. Krót-

ko i krwawo rozprawił się żołnierz polski z Austrjakami, bo targał nim gniew i ból obrażonej dumy narodowej. W krwi tej zmywał hańbę swoją i całego narodu!

Utorowaną w ten sposób drogą, przeszły oddziały II Brygady na drugą stronę frontu, by dotrzeć do formujących się na ziemiach rosyjskich oddziałów wojska polskiego i razem z niemi zwrócić swój oręż przeciwko Austrji i Niemcom.

Dowódcą tej wyprawy był brygadjer Józef Haller. Szlak II. brygady Leg. Pol. ciągnie się od przełęczy Pantyrskiej do Stanisławowa i poprzez Ökörmëzö na ziemi węgierskiej do Kossowa, Kimpolungu na pograniczu Siedmiogrodu i Bukowiny, poprzez Halicz, Kołomyję, Rarańczę aż po Kamieniec Podolski i Wołyń. Od tej daty poczyna się tułaczka żołnierza bez ziemi, błąkającego się wśród obcych i wrogów długie miesiące, by na Murmaniu i Syberji przebić się bagnetem przez wojska bolszewickie i morzem dostać się do Francji, skąd już pod wodzą gen. Hallera wraca w pierwszej połowie 1919 r. jako „błękitny" żołnierz do wolnej Polski.

Ten oto żołnierz, który czynem swoim wstrząsnął moralnie sumieniem państw centralnych, wzbudził podziw całego świata i pchnął sprawę Polski znacznie naprzód, stawiając pierwsze kroki po przebiciu się przez front pod Rarańczą, zaśpiewał „Rotę" Konopnickiej: „Nie damy ziemi"... wierząc, że jeśli opuszcza ją, to poto, by wrócić już wolnym do wolnej Ojczyzny. I nie zawiódł się tym razem!

Ostatni szlak, może najbardziej męczeński, był szlakiem, który zaprowadził „Żelazną Brygadę" po 15-miesięcznej tułaczce spowrotem do Polski, niepodległej już i dumnej z bohaterskiego czynu swych dzieci.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, tak i w bieżącym roku uczczono tę rocznicę w dniu 17. II. nabożeństwem, w bazylice OO. Franciszkanów, oraz uroczystym porankiem w sali „Sokoła", na którym przedstawił zebranym znaczenie tego czynu p. poseł B. Pochmarski. Licznie zebrana publiczność gorąco podziękowała oklaskami mówcy za jego podniosłe przemówienie. Pozatem, na całość programu złożyły się: pieśni legjonowe, odśpiewane przez Chór Legjonowy pod batutą p. dr. Święcha, utwory muzyczne odegrane przez orkiestrę 20 p. p., oraz recytacja utworu ś. p. Mączki, poety-żołnierza II. brygady L. P. p. t. „Szlakiem Legjonów", wykonana przez jednego z uczniów gimnazjalnych.

Tak w nabożeństwie, jak i w poranku wzięli gromadnie udział inwalidzi wojenni, członkowie naszego Koła wraz z pocztem sztandarowym.

Czesław Nabel.

KRONIKA INWALIDZKA.

PRZYJMOWANIE INWALIDÓW NA KURS STRAŻY LEŚNEJ I POLOWEJ W NIEPOŁOMICACH. Krakowski Urząd Wojewódzki zawiadamia, że z dniem 1 września 1935 r. rozpocznie się w Niepołomicach roczny Kurs straży leśnej i polowej dla inwalidów wojennych.

Kandydaci, pragnący być przyjęci na kurs, winni wnieść podanie, drogą służbową do Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego przez przynależny referat inwalidzki, w terminie do końca maja 1935 r.

ZWALNIANIE OFIAR WOJNY OD PODATKU LOKATORSKIEGO. Min. skarbu wydało reskrypt z dnia 16 lutego br. Nr. D. V. 45024/3/34, do wszystkich Izb skarbowych, w sprawie zwalniania inwalidów i wdów wojennych od podatku lokatorskiego.

Reskrypt ten, — stwierdzając, że **zawieszenie prawa inwalidom** z b. armij zaborczych poniżej 25 procent niezdolności zarobkowej, jest **tylko czasowe,** a nie trwałe. — uznaje, że **nie mogą powstać żadne przeszkody prawne do dalszego zwalniania tych inwalidów od podatku od lokali** na zasadzie p. 88 art. 3 ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. z 1934 Nr. 76, poz. 718), o ile ci inwalidzi **zajmują lokale do dwóch izb** i wykażą się **dekretem przyznania im renty inwalidzkiej.**

Odnośnie do **wdów i sierot po inwalidach wojennych,** — niezależnie od procentu niezdolności zarobkowej tych inwalidów, — **przysługiwać może zwolnienie od podatku od lokali w tych tylko wypadkach, gdy pobierają renty wdowie wzgl. sieroce.** Ponieważ jednak wdowy i sieroty pozostałe po tych inwalidach należą do najsłabszych ekonomicznie płatników, — zaleca powyższy reskrypt min. skarbu, **załatwiać jak najspieszniej podania tych ofiar wojennych** i następnie **umarzać wymierzony im podatek od lokali** w ramach przyznanej kompetencji urzędom skarbowym.

Ponadto min. skarbu wychodząc z założenia. że renty inwalidzkie mają charakter alimentacyjny, gdyż mogą być pobierane w razie nieposiadania pewnego ustalonego minimum egzystencji, — zarządza w powołanym reskr. **zwalnianie od podatku od lokali domów mieszkalnych** inwalidów wojennych, **związanych z produkcją rolną** i położonych na terenie gmin wiejskich, o ile nie tracą tego charakteru z jakichkolwiek innych przyczyn.

POŻYCZKI Z BANKU ROLNEGO BEZ SKŁADANIA GWARANCJI. Na skutek zabiegów prezesa naszej organizacji, posła E. Wagnera, udzielane będą inwalidom pożyczki z Inwal. Kredyt. Funduszu gosp. przy Banku Rolnym w sumie 300 zł., bez wymaganych dotychczas gwarancyj, lecz jedynie na podstawie podpisanego przez inwalidę zobowiązania, stwierdzającego, że w razie niezapłacenia pierwszej raty, pożyczka potrącona mu będzie w ratach z otrzymywanej renty inwal. — Niskie oprocentowanie tych pożyczek (3—5%) zachęci niewątpliwie inwalidów do korzystania z tego funduszu. Pozatem Bank Rolny udzielać będzie nadal pożyczek w kwocie do 2.000 zł. pod warunkiem, że inwalida złoży, wymaganą dotychczas, gwarancję.

O PRZYWRÓCENIE HANDLU KONCESYJNEGO. W czasie ostatniej debaty w sejmowej komisji budżetowej poseł nasz, kol. Łobodziński wygłosił aktualne przemówienie na temat wolnego handlu wyrobami tyt., w którego zakończeniu powiedział: „Zwracam się z uprzejmą prośbą do P. Ministra Skarbu i Władz monopolowych o przywrócenie w systemie sprzedaży wyrobów tytoniowych handlu koncesyjnego z ograniczoną ilością punktów. Będzie to nietylko z korzyścią dla inwalidów, lecz i dla Skarbu Państwa, gdyż obecnie około 20 tysięcy inwalidów, — mających odpowiednie dochody, nie pobiera rent, a system koncesyjny przyczyni się do powiększenia stanu niepobierających zaopatrzenia inwalidzkiego".

IZBA INWALIDZKA PRZY NAJW. TRYBUNALE ADMINISTRACYJNYM. Rząd przyjął ostatnio projekt naszego prezesa, posła Wagnera, dotyczący utworzenia Izby dla spraw inwalidzkich przy Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Wniosek swój uzasadnił poseł Wagner koniecznością przyspieszenia postępowania kasacyjnego, które trwa przeważnie 2—3 lat. Specjalna Izba Inwalidzka przy N. T. A. składać się będzie z przewodniczącego, jednego z sędziów N. T. A. i dwóch ławników, — z których jeden jako referent sprawy, będzie delegatem Ministerstwa Skarbu, a drugim będzie przedstawiciel inwalidów.

Spodziewać się zatem należy, że utworzenie specjalnej Izby Inwalidzkiej wzmocni tempo rozpatrywania skarg inwalidów i przyspieszy termin wydawania orzeczeń instancji kasacyjnej.

Z życia Krakowskiego Koła.

OSOBISTE. Z okazji przypadających na dzień 4 marca Imienin naszego Kolegi i członka Zarządu Koła, **Kazimierza Ogonowskiego,** składamy Mu tą drogą najszczersze życzenia wszelkiej pomyślności. Ad multos annos!

ZARZĄD KRAKOWSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU INWAL. WOJ. R. P. wzywa tą drogą członków, zalegających z składkami, do ich wyrównania. W myśl statutu Związku Inwal. Woj. R. P., członkowie, niepłacący składek przez okres 6 miesięcy, mogą być skreśleni z listy członków Związku (§ 5 art. 20).

ZABAWA W KOLE. W dniu 2 lutego br. odbyła się w lokalu Koła zabawa taneczna dla członków i ich rodzin. Frekwencja była tak wielka, że przestronny nasz lokal ledwie pomieścił obecnych. Przy dźwiękach orkiestry bawiono się ochoczo do rana. Komitet zabawowy mając za sobą doświadczenie z ubiegłego roku, w którym już urządziliśmy kilka zabaw wywiązał się z zadania ku ogólnemu zadowoleniu. Dochód odprowadzono do kasy Koła z przeznaczeniem go na cele społeczne.

WIECZÓR ŚMIECHU odbył się w niedzielę dnia 10 lutego br. Na program złożyły się nowe skecze, produkcje „rewelersów" i taneczne. Sympatycznym wykonawcom z „Kółka Amatorskiego" przy Stowarzyszeniu Drukarzy składamy tą drogą gorące podziękowanie za trudy, poniesione w urządzeniu tego wieczoru.

WIECZÓR DYSKUSYJNY, na temat nowego statutu Związkowego, odbył się w czwartek, dnia 21 lutego br. Z uwagi, że statutowi temu poświęcamy osobny artykuł kol. por. Nabla, który był referentem, ograniczamy się na tem miejscu do wzmianki.

KONFERENCJA „MĘŻÓW ZAUFANIA" DLA POWIATU odbyła się w dniu 22 lutego br. przy bardzo licznym udziale delegatów. Przewodniczył Wiceprzewodniczący Koła **kol. Nabel,** jako najstarszy godnością z członków Zarządu, w myśl regulaminu dla „Mężów Zaufania"; referował kierownik sekcji dla powiatu **kol. Koperny.** Po zagajeniu, w którem kol. Koperny przedstawił cel konferencji, składali mężowie zaufania sprawozdanie z działalności w powiecie. Liczba zgłoszonych za ich pośrednictwem do Związku członków od ostatniej konferencji wynosi blisko 300 inwalidów i pozostałych. Koledzy z prowincji podnieśli wiele momentów bardzo ważnych o stosunku członków do organizacji i o warunkach, w których żyją nasi Koledzy na wsi. W dyskusji podkreślono, że tylko naprawdę wartościowe i zdrowe moralnie elementy powinny należeć do naszej organizacji; o zjednanie ludzi, mających na oku tylko doraźne korzyści osobiste i tylko z tego punktu widzenia oceniających działalność organizacji, — nie należy zabiegać. Na życzenie kolegów i mężów zaufania jeszcze raz stwierdzamy, że obowiązki organizacyjne pełnią oni honorowo i bezpłatnie.

Na poszczególne okręgi powiatu wyznaczeni zostali sekcyjni, pośredniczący między Zarządem Koła, a mężami zaufania i członkami. W zakres działalności sekcyjnych wchodzi również pobieranie składek od członków i wydawanie znaczków członkowskich. Kierownikiem Sekcji dla Powiatu będzie nadal członek Zarządu Koła **kol. Stanisław Koperny,** jego zastępcą **kol. Józef Błoński,** członek Komisji Rewizyjnej, sekcyjnymi: dla I. okręgu **kol. Stanisław Małysa,** zastępcą **kol. Franciszek Żarnowski,** zamieszkali w Skawinie; dla II. okręgu **kol. Czech Szczepan** zam. w Kaszowie, zastępcą **kol. Stanisław Rospond** zam. w Liszkach; dla III. okręgu **kol. Antoni Franczak,** zamieszkały w Grębałowie, zastępcą **kol. Antoni Frankiewicz,** zam. w Węgrzynowicach; dla IV. okręgu **kol. Jan Sora** w Rząsce, zastępcą **kol. Stanisław Pers** w Woli Duchackiej. Sekcyjni, w myśl regulaminu sekcji dla powiatu, urzędować będą w miejscu zamieszkania w pierwszą i drugą niedzielę każdego miesiąca, w godzinach, które sami wyznaczą. Poza przyjmowaniem składek, będą udzielali porad w sprawach inwalidzkich. Zarząd Koła, po ukończeniu robót rolnych w powiecie krakowskim, przystąpi do szkolenia sekcyjnych i mężów zaufania w kierunku organizacyjnym, przez zapoznanie ich ze statutem i Regulaminami naszego Związku, z ustawą inwalidzką i ogólnym przez zapoznanie ich z konstytucją Rz. P. i jej ustawami.

Na konferencji dokonano nadto wyboru kandydatów z powiatu do przyszłego Zarządu Koła: na członka Zarządu wybrano przez aklamację kol. Jana Sorę, ociemniałego inwalidę i zasłużonego członka naszej organizacji od chwili jej powstania, zast. kol. Ludwika Felusia z Przegini Duch.

ODCZYTY W ZAKŁADZIE SZKOLNYM INWALIDÓW. W miesiącu lutym b. r. w Wojewódzkim Zakładzie Szkolnym dla Inwalidów Woj. w Krakowie, stały prelegent Zakładu, **red. Tadeusz Arten Wójcicki** wygłosił nast. odczyty popularne: „Życie i dzieła naukowe P. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego" (z okazji 68-rocznicy Imienin P. Prezydenta); „Znaczenie polskiego morza w historji Polski" (w 15-tą rocznicę odzyskania morza) i „Jan Kiliński, bohater narodowy" (wspomnienie w 175 rocznicę urodzin).

„JASEŁKA" DLA DZIECI. Staraniem p. dyr. Jabłońskiego, oraz uczenic Seminarjum im. Münnichowej, urządzono w Kole w dniu Imienin P. Prezydenta R. P. prof. Mościckiego „Jasełka" dla dzieci naszych członków. Na program złożyły się: 1) Słowo wstępne, wygłoszone przez p. dyr. Jabłońskiego, o życiu P. Prezydenta, 2) deklamacja: „Reduta Ordona", poczem odegrano „Jasełka", któremi dzieci były wprost zachwycone.

„ORBIS" ZWRÓCI KOLUMNY REKLAMOWE MAGISTRATOWI. Na skutek nieustępliwego stanowiska „Orbisu", który nie zwrócił w terminie, dzierżawionych od Magistratu m. Krakowa kolumn reklamowych t. j. kiosków tytoniowych, Magistrat pozwał „Orbis" przed sąd, a równocześnie przypozwani zostali niemal wszyscy kioskarze w liczbie 145.

W związku z tem odbyło się w Kole w dniu 14 lutego tłumne zebranie inwalidów-kioskarzy. Po rzeczowym referacie kol. wiceprez. Cz. Nabla i objaśnieniach zastępcy prawnego naszego Związku, p. mec. dra K. Ustowskiego, toczyła się ożywiona dyskusja, poczem uchwalono ostry protest przeciw „Orbisowi", ciągnącemu od lat 10-ciu olbrzymie zyski z inwalidzkich warsztatów pracy.

Rozprawa sądowa odbyła się w dniu 19 lutego. Trwała krótko, albowiem „Orbis", widząc beznadziejne dla siebie stanowisko, zrezygnował z przewlekania kosztownego a bezcelowego procesu z gminą m. Krakowa i zawarł ugodę, popartą wyrokiem sądowym, którego mocą ma zwrócić Magistratowi wszystkie kioski do dnia 1 listopada 1935 r.

KOMUNIKATY.

WZYWAMY tych wszystkich inwalidów i pozostałych, którzy w ostatnim czasie zdeklarowali się wstąpić do Związku Inwalidów R. P., aby jaknajrychlej, we własnym interesie, uczynili zadość wszelkim formalnościom, dotyczącym przyjęcia ich w szeregi członków Związku. — Wszelkich informacyj w tym kierunku udzielają w dalszym ciągu mężowie zaufania.

ZABAWA TANECZNA odbędzie się w lokalu Koła w dniu 2 marca br. Początek o godz. 9-tej wieczorem.

KURS TRYKOTARSTWA DLA KOBIET. W lutym br. przy czynnym poparciu i z inicjatywy „Koła Przyjaciół" otwarto w lokalu Koła dla członków bezpłatny kurs trykotarstwa. Nauka pod kierunkiem p. Jaźwieckiej odbywa się we wtorki i czwartki od godzi. 5-tej do 7-mej wieczorem. Koleżanki, chcące wziąć udział w tym kursie, upraszamy o wykorzystanie okazji, dzięki której mogą znaleźć środek do zarobkowania, albo też wprowadzić oszczędność w gospodarstwie domowem, sporządzając własnoręcznie dla siebie i rodzin potrzebne części garderoby.

POGADANKA DLA KOBIET o racjonalnem prowadzeniu gospodarstwa domowego, kuchni i o odżywianiu dzieci — odbędzie się we wtorek, dnia 12 marca o godz. 5-tej popołudniu w lokalu Koła. Referentką będzie p. inż. Halina Bierówna. Ze względu na ważność tematu prosimy Koleżanki w ich własnym interesie o jaknajliczniejszy udział.

OBCHÓD IMIENINOWY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO odbędzie się w dniu 19-go marca. Bliższe szczegóły podamy na tablicy ogłoszeń w lokalu Koła i w komunikatach w prasie codziennej.

SZCZEPIENIE OCHRONNE PRZECIW PŁONICY I BŁONICY. Z uwagi, że w najbliższym czasie odbędzie się badanie lekarskie dzieci, ubiegających się o przyjęcie na kolonję Krakowskiego Koła i innych instytucyj, zwracamy uwagę, że w myśl przepisów warunkiem koniecznym do przyjęcia na kolonję jest poddanie dzieci szczepieniu. Tylko dzieci chorowite będą zwolnione od szczepienia, co każdorazowo lekarz powinien stwierdzić.

DO NABYCIA W KANCELARJI KRAKOWSKIEGO KOŁA PRZY UL. ŚW. FILIPA 25:

STATUT (nowy) **ZWIĄZKU INWAL. WOJ. R. P.** po cenie 50 groszy za egzemplarz;

dwutygodnik **„INWALIDA"** naczelny organ Związku Inwal. Woj. R. P. po 25 gr. za poszczególne numery od 1 stycznia b. r.;

USTAWA O ZAOPATRZENIU INWALIDZKIEM z 17. III. 1932 r. po 75 groszy;

„GŁOS OFIAR WOJNY ZIEMI KRAKOWSKIEJ" Nr. 2, zawierający rozporządzenie Rady Ministrów z 13 listopada 1934 w sprawie rent inwalidzkich po 10 gr.;

ZAWIESZONY W PRAWACH CZŁONKA. Jednomyślną uchwałą Zarządu Krakowskiego Koła Zw. I. W. R. P. członek Koła, **Franciszek Maj** za postępek nielicujący z godnością inwalidy wojennego, a szkodzący opinji kolegów, — został zawieszony w prawach członka z przekazaniem sprawy Sądowi Koleżeńskiemu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kol. Piotrowi Grzesikowi z Świątnik Górnych dziękujemy za miły list i słowa gorącego uznania. Pismo nasze coraz więcej będziemy starali się rozwijać, stojąc zawsze na straży praw ofiar wojny.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

W dniu 17 lutego br. zmarła w Krakowie, przeżywszy 76 lat, **ś. p. Ludwika 1-o Piotrowska, 2-o Kleinowa,** wdowa po arch. budowniczym, a matka sekretarza Prezydjum m. Krakowa płk. dra Tadeusza Piotrowskiego, wypróbowanego sympatyka i opiekuna inwalidów.

Pogrążonemu w ciężkiej żałobie drowi Piotrowskiemu złożyli w imieniu Krak. Koła i Komitetu redakcyjnego serdeczne wyrazy współczucia kol.: Cz. Nabel i T. Zwoliński.

Ubyli z naszych szeregów:

Ś. P. KOL. WALERY RUSIŃSKI, zmarł w Krakowie w dniu 15 stycznia br. Był On jednym z najstarszych członków naszej organizacji, do której należał od roku 1919 do chwili obecnej bez przerwy. Zgon tego cichego, cieszącego się sympatją, Kolegi, wywołał żal wszystkich, którzy go znali.

Ś. P. KOL. ROMAN SAWICZ, em. kapitan Wojsk Polskich i kierownik Filji Hurtowni Inwalidzkiej w Krakowie, członek od 20 marca 1934 r., zmarł w Krakowie dnia 10 lutego br.

Cześć Ich pamięci!

Pomoc lekarska
dla członków Krakowskiego Koła.

LEKARZE ZAMIESZKALI W KRAKOWIE:

Dr. Gizela Gutmanowa, choroby dziecięce, ul. Grodzka 60, ordynuje od 15—17-tej.

Dr. Józef Grünhut, choroby kobiece, ul. Jabłonowskich 3, od godz. 15—17-tej (honorarjum opłaca się w biurze Koła przy wystawianiu zaświadczenia).

Dr. August Bieńkiewicz, choroby wewn., pl. Groble 8, od godz. 18—19.30.

Dr. Zygfryd Schwarz, choroby wewn., ul. Sarego 11, od godz. 15—17-tej.

Dr. Łazarz Pilecki, choroby skórne, ul. Asnyka 3, od godz. 15—17-tej.

Dr. Mieczysław Przeworski, choroby gardła, nosa i uszu, ul. Florjańska 39, od 12—13-tej i od 15—17-tej.

Dr. Stefanja Trzebicka, choroby oczu, ul. Starowiślna 19.

Dr. Juljusz Kocwa, choroby wewn., ul. Sławkowska 23, od godz. 14—16-tej.

Dr. Adolf Sass, chirurg, ul. Pańska 10, od godz. 15—17-tej.

Dr. Konstanty Parfanowicz, Wojewódzki Urząd Zdrowia (zastrzyki).

LEKARZE ZAMIESZKALI W POWIECIE:

Kocmyrzów: Dr. Bolesław Herman
Niepołomice: Dr. Adolf Pessel
Zagacie: Dr. Wiktor Frommer
Zabierzów: Dr. Henryk Bierzyński
Zabierzów: Dr. Roman Gębka
Bieńczyce: Dr. Kazimierz Łowczowski (od godz. 17—18-tej)
Liszki: Dr. Filip Müller
Skawina: Dr. Jerzy Polański
Świątniki Górne: Dr. Franciszek Bielowicz.

Lekarze zamieszkali w Krakowie, udzielają porad członkom i ich rodzinom za okazaniem poświadczenia z biura Koła, lekarze zaś zamieszkali w powiecie, za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Należytość za leczenie płacą członkowie bezpośrednio lekarzom; drowi Grünhutowi, jak podano w uwadze, w biurze Koła.

Członkowie Koła korzystają z 25% zniżek od lekarstw i z 10 proc. zniżek od przepisanych preparatów, za okazaniem recepty jednego z lekarzy, należących do „Pomocy Lekarskiej", opatrzonej odpowiednią pieczęcią.

Wydawca: Tadeusz Arten Wójcicki. — Za komitet redakcyjny odpowiada: Czesław Nabel.
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Kraków, ul. św. Filipa 25, tel. Nr. 129-85. — Redakcja przyjmuje strony: w poniedziałki i czwartki od godziny 5—7 wieczorem.

Odbito w Drukarni Ludowej w Krakowie pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego. — Tel. Nr. 113-10.